

Pojęcie λεκτόν jest kluczowe dla zrozumienia stoickiej teorii języka. Językiem stoicy zajmowali się w ramach dialektyki, drugiej oprócz retoryki dziedziny stoickiej logiki. Obejmuje ona więc większość problemów, które stoicy zaliczali do logiki. Z punktu widzenia współczesnej terminologii umieszczali w obrębie dialektyki zagadnienia psychologiczne, epistemologiczne, kwestie z zakresu gramatyki, językoznawstwa, filozofii języka, semiotyki, semantyki, logiki formalnej. Te zagadnienia zresztą wzajemnie się na siebie nakładają. W ujęciu stoików stanowią pewną całość. Omawiane pojęcie jest ważne dlatego, że stanowi łącznik między wymienionymi dziedzinami wiedzy.

Obok φωνή, φαντασία, τυγχανον stanowi jedno z czterech podstawowych pojęć, za pomocą których stoicy opisywali relacje, w jakie wchodzi znak językowy. Pierwsze z wymienionych oznacza sam „znak językowy”, czyli „dźwięk”, który – wedle stoików – jest pewnym bytem materialnym. W ramach jego teorii stoicy zajmowali się fonetyką i klasyfikacją części mowy, czyli zagadnieniami czysto gramatycznymi. Drugie z wyliczonych pojęć stoicy stosowali często, przy czym wyróżniali liczne jego rodzaje. Ogólnie oznacza ono „przedstawienie”, może oznaczać wrażenie zmysłowe, w teorii języka zaś owemu pojęciu nadaje się znaczenie odpowiadające określeniu „treść duszy”, uznawanemu również za coś materialnego. Wraz z λεκτόν stanowi πᾶγμα σημαίνόμενον, czyli rzecz oznaczaną za pomocą znaku językowego. Wreszcie trzecie z omawianych pojęć oznacza fragment rzeczywistości pozajęzykowej opisywany przez język.

W artykule tym skupimy się na ogólnej charakterystyce pojęcia λεκτόν. Zanalizujemy wszystkie podawane przez stoików jego cechy, a także za-



JANUSZ KUCHARCZYK

Pojęcie λεκτόν w filozofii stoików



stanowimy się nad współczesnymi interpretacjami poglądów stoików. Podamy też ogólny zarys całej teorii λεκτόν, aby dzięki prześledzeniu wszystkich dziedzin wiedzy o języku, które stoicy włączali do tej teorii, móc lepiej poznać pełny zakres znaczeniowy tego terminu i ukazać jego zasadnicze znaczenie dla stoickiej dialektyki.

λεκτόν przed stoikami

Zanim zapoznamy się ze stoicką teorią λεκτόν, zastanowimy się nad tym, czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu stoicy byli kontynuatorami poprzednich filozofów, którzy zajmowali się językiem, czy też byli odkrywcami tego zjawiska. Jaką rolę odgrywało to pojęcie w poprzednich teoriach języka?

Sam termin wprowadzili do językoznawstwa na pewno stoicy. Nikt nie ma co do tego wątpliwości. Czasami jednak podważa się wkład stoików w tę dziedzinę, sprowadzając innowację stoików tylko do wprowadzenia nowej nazwy na określenie jednak czegoś, co znał już Arystoteles. Rzeczywiście, znajdujemy w jego tekście opis czegoś, co odpowiada temu stoickiemu pojęciu. Używa on bowiem wyrażenia: τὰ ἐν τῇ φωνῇ, αἱ ἐν τῇ φωνῇ καταφάσεις καὶ ἀποφάσεις.¹ („to w głosie, co w głosie jest sądem twierdzącym i przeczącym”). Chodzi tu więc o coś, co jest treścią przekazywaną za pomocą dźwięku, ale co zarazem jest różne zarówno od samych dźwięków, jak i myśli, i obiektów należących do świata zewnętrznego. Szczególnie Steinthal podkreśla pełną równoznaczność tego terminu z omówieniem użytym przez Arystotelesa. Starożytne świadectwo związku tego stoickiego pojęcia z teorią Arystotelesa stanowi tekst Ammoniusza:

‘ο Ἀριστοτέλης διδάσκει διὰ τούτων, τίνα ἐστὶ τὰ προηγουμένας καὶ προσεχῶς ὑπ’ αὐτῶν (ὧ ‘ονομάτων καὶ ῥημάτων) σημαίνόμενα, καὶ τὰ ‘ὅτ νοήματα, διὰ δὲ τούτων μέσον τὰ πράγματα, ἢ οὐδὲν ἕτερον δεῖν παρὰ ταῦτα ἐηνοεῖν μέσον τοῦ τε νοήματος καὶ τοῦ πράγματος, ὅπερ οἱ ἀπο τῆς Στοᾶς ὑποτιθέμενοι λεκτόν ἡξίουον ὀνομάζειν²

Arystoteles uczy przez to, że to, co poprowadziło i skierowało od nich [tj. od imion i czasowników – J. K.], i że myśli, od których pochodzą, są czymś pośredniczącym z rzeczami i nic innego nie należy przez to rozumieć, jak coś pośredniego między myślą a rzeczą, tak jak to, co Stoicy nazwali wypowiedzianym.

¹ Cyt. za H. Steinthal: *Geschichte der Sprachwissenschaft bei den Griechen und Romern*. Bd. 1–2. Berlin 1891, s. 296

² R. T. Schmidt: *Stoicorum grammatica*. Halle 1839, s. 54; cyt. z: Ammon. in Arist. περὶ Ἑρμην. p. 100. a. 8. Br.

Użyto tu zwrotu „coś pośredniego między myślą a rzeczą”. (Wyrazowi *πρᾶγμα* nadano tu, oczywiście, potoczne znaczenie – „rzecz”). Mowa jest więc o czymś, co nie jest ani samym przedmiotem, ani przedstawieniem psychicznym, podobnie jak λεκτόν. W cytowanym tekście postawiono znak równości między opisem Arystotelesa i pojęciem używanym przez stoików. Znaczyłoby to, że nie stoicy pierwsi opisali, co ta nazwa oznacza. Oczywiście, trudno to podważać. Dziwne byłoby nawet, gdyby nikt wcześniej nie zwrócił uwagi na fakt, że znaczenie wyrazów i zdań różne jest zarówno od nich od samych, jak i od myśli czy desygnatów realnie istniejących w rzeczywistości pozajęzykowej. Oczywiście, już przed stoikami zdawano sobie sprawę z tego, że znakom językowym odpowiadają znaczenia. Nie w tym leży oryginalność stoików. Nie należy trywializować ich osiągnięć w tej dziedzinie, tak jak to robi Steinthal, mówiąc: „[...] wyrazy mają znaczenie, no i co to za odkrycie...”³ Chyba jednak nie o to chodzi. To bowiem, co u Arystotelesa było tylko drobną uwagą na marginesie jego badań nad językiem, stoicy rozwinęli w całą teorię: opisali własności λεκτόν, określili jego związki z innymi pojęciami, uzupełnili wieloma ważnymi odkryciami z zakresu logiki, językoznawstwa ogólnego i gramatyki. Stworzyli wartościową teorię, która kiedyś była przełomem w językoznawstwie, a i obecnie zadziwia swą aktualnością i oryginalnością.

Termin λεκτόν i jego odpowiedniki w językach przekładów

Jest więc zgoda co do tego, że stoicy wprowadzili termin λεκτόν do nauki o języku. Teraz przyjrzymy się samej nazwie i jej odpowiednikom w przekładach.

λεκτόν to *adiectivum verbale* od czasownika λέγω. *Adiectivum* to – jak wiadomo – ma dwa znaczenia. Pierwsze – to zaznaczenie, że coś się do czegoś nadaje, odpowiada łacińskiemu *-ilis, e* i polskiemu *-alny*. λεκτόν znaczy więc tyle, co „wypowiadalne”. Drugie znaczenie jest równoważne *participium perfecti passivi*, a więc λεκτόν znaczy w tym wypadku „wypowiedziane”. Oba tych określeń używano w łacińskich przekładach lub relacjach z poglądów stoików. I tak, w przypisywanym św. Augustynowi tekście mamy *dicibile*⁴, a w łacińskim przekładzie tekstu Diogenesa Laertiosa jest *effatum*. Biorąc pod uwagę oba znaczenia, najbliższe oryginałowi byłoby wyrażenie „przedmiot mowy”, no i, rzecz jasna, dosłowne: „wypowiadalne” i „wypowiedziane”, ale brzmią one trochę sztucznie (niemniej np. w polskim przekładzie Diogenesa

³ H. Steinthal: *Geschichte...*, s. 296–297.

⁴ *Principia dialecticae* – za: R. T. Schmidt: *Stoicorum grammatica...*, s. 55; H. Steinthal: *Geschichte...*, s. 293.

Laertiosa mamy właśnie: „wypowiedziane”). Steinthal⁵ używa terminu *das Gesagte*, Brehier⁶ – *objet du discours*.

Izydora Dąmbska używa konsekwentnie terminu „znaczenie”. Oddaje on istotę tego pojęcia, niemniej sami stoicy nigdy takiego terminu nie używali (wyjątkiem jest Seneka, który używa terminu *significatio*). Nie jest też chyba całkowicie synonimiczne określenie „rzecz oznaczana”. A przecież rzecz i relacja – to coś zupełnie od siebie różnego. λεκτόν jest raczej członem relacji oznaczania. Mimo to wydaje się, że Dąmbska trafnie oddaje istotę tego pojęcia, mówiąc, że jest to znaczenie intensjonalne, „jest tym, co moglibyśmy nazwać intensją lub konotacją logiczną wyrazów”⁷. Naturalnie, nie tylko Dąmbska używa terminu „znaczenie”, Urs Egli używa terminu *Bedeutung*. Oczywiście, takie tłumaczenie narzuca się samo przez się, nie jest jednak jedyne i konieczne, i nie do końca ścisłe.

Często też tłumaczy się λεκτόν jako „semantyczna reprezentacja”⁸, co stanowi próbę oddania stoickiego pojęcia w terminach współczesnego językoznawstwa.

Steinthal⁹ używa wyrażenia *Ding vom Laut bezeichnet*, nawiązując do oryginalnego *πρᾶγμα σημαίνόμενον* i traktując je niesłusznie jako synonimiczne wobec λεκτόν, chociaż sami stoicy używali tego terminu na łączne określenie znaczenia i przedstawienia.

Często tłumaczy się to pojęcie jako „wewnętrzną treść znaku językowego”¹⁰, *Sprachinhalte*. Oddaje ono w jakimś stopniu istotę tego terminu, jest jednak dość niejasne, zbyt metaforyczne. Jeżeli znakiem jest dźwięk, to co miałyby znaczyć, że znaczenie zawiera się w jego wnętrzu?

Widzimy więc, że termin ten różnie oddają współcześni badacze. Często używa się po prostu nazwy w brzmieniu oryginalnym, każda bowiem próba oddania jej we własnym języku jest wyrazem pewnej interpretacji i odstępstwem od terminu oryginalnego. Wynika to z trudności, jakich nastrecza pełne zrozumienie tego pojęcia. Próbując przetłumaczyć je na inny język, uwzględnia się jego różne własności. Naszym zadaniem będzie teraz dokładna analiza tego pojęcia, przyjrzenie się jego własnościom podawanym przez stoików, poznanie jego rodzajów, aby móc maksymalnie zbliżyć się do istoty tego, co owo pojęcie oznacza, by móc rozumieć je tak, jak rozumieeli je sami stoicy.

⁵ H. Steinthal: *Geschichte...*, s. 289.

⁶ E. Brehier: *Chrysippe et l'ancien stoicisme*. Paris 1951, s. 70.

⁷ Por. I. Dąmbska: *Analiza oznaki w semiotyce stoickiej na podstawie „Adversus Logicos” Sekstusa Empiryka*. W: *Studia z historii semiotyki*. Wrocław 1971, s. 30. Por. także przekład *Przeciw logikom*.

⁸ Por. U. Egli: *Zwei aufsaetze zum Vergleich der stoischen Sprachtheorien mit modernen Theorien*. Bern 1970. Używa tego tłumaczenia obok rzadziej stosowanego *Bedeutung*.

⁹ H. Steinthal: *Geschichte...*, s. 288.

¹⁰ I. Dąmbska: *Analiza oznaki...*, s. 27.

Własności λεκτόν

Najpierw zastanowimy się nad określeniem λεκτόν jako πράγμα σημαίνονμενον. Jak wiemy, terminem tym określali stoicy zarówno φαντασία, jak i λεκτόν. Spróbujmy się teraz zastanowić, co to znaczy w odniesieniu do λεκτόν. Należy tu więc wyraźnie powiedzieć, że stoicy mianem λεκτόν określali „rzeczy”. Wszelkie λεκτά – to „rzeczy”, nie tylko te, które odpowiadają rzeczom fizycznym: „orzeczenie” (κατηγορημα) – to „rzecz oznaczana przez czasownik” (ρῆμα). Podobnie „zdanie” (λεκτόν αὐτοτελές) – to „rzecz oznaczana przez λόγος”. Nadali więc stoicy wyrazowi „rzecz” (πράγμα) inne znaczenie niż w języku potocznym. „Rzeczy fizyczne” co prawda ten termin obejmował w rozumieniu stoików również, używali go jednak częściej jako wspólne określenie λεκτόν i φαντασία. Nie jest to zresztą jedyny przykład nadawania przez stoików powszechnie używanemu wyrazowi znaczenia różnego od potocznego. Nie można zapominać, że stoicy interpretowali „znaczenie” jako „rzecz oznaczaną”, jeżeli chce się dobrze zrozumieć to pojęcie. Nie jest to więc tylko relacja, jaka zachodzi pomiędzy językiem a rzeczywistością zewnętrzną, nie jest też jedynie jakąś funkcją podporządkowywania odpowiednich fragmentów rzeczywistości odpowiednim znakom językowym, nie jest również tylko pewną własnością wyrazów. Przysmiotnik „oznaczana” sugeruje zaś, że dana rzecz nie jest przez język stwarzana ani nie jest w nim zawarta, ale że znajduje się poza nim, stanowi właściwy desygnat języka. Przypomnijmy, że chociaż to, czym stoicy zajmowali się w tej teorii, zaliczamy dzisiaj często do językoznawstwa, sami stoicy traktowali już jako coś znajdującego się poza nauką o języku. Ta bowiem ograniczała się do teorii dźwięku, czyli znaku językowego. Świat znaków i świat znaczeń – to według stoików dwa odrębne światy, aczkolwiek ściśle z sobą związane.

W pewnym fragmencie *Adversus logicos* użyto imiesłowu δηλούμενον. λεκτόν jest mianowicie odsłaniane przez znak językowy, tzn. w chwili usłyszenia jakiegoś znaczącego dźwięku w umyśle ujawnia nam się odpowiednie πράγμα. Zastanowiłbym się tutaj bliżej nad przysmiotnikiem „ujawniany”. Sugeruje on, że język pozwala nam poznać owe πράγματα σημαίνονμενα; jest więc czymś, za pomocą czego ujawniają się nam owe rzeczy oznaczane. Służy zatem do wyrażania myśli zarówno w sensie logicznym, jak i psychologicznym (tym bowiem w gruncie rzeczy są stoickie „rzeczy”). Konstatacja ta wydaje się dość oczywista, ale spróbujmy ją zgłębić. Słyszemy, tzn. odbieramy słuchem, tylko „dźwięki”, które określali stoicy mianem „właściwego przedmiotu słyszenia”. Wraz jednak z usłyszeniem „znaczącego dźwięku” jawi nam się również odpowiednia „rzecz oznaczana” w postaci „niezmysłowego przedstawienia”. Ale żeby mogło ono w duszy powstać, musi się coś znajdować poza nią, coś, co ujawnia właśnie „znak językowy”. Tym czymś jest owo „wypowiadalne”, temat naszego artykułu. Ale poznać je potrafimy tylko dzięki odpowiednim „znakom

językowym". To za ich pośrednictwem „wypowiadane” pojawia się w naszym umyśle. Stoicy określali je jako „bezciesne” (ἄσώματον). Jak należy to rozumieć? Jeżeli „bezciesne” jest czymś niematerialnym, to w jaki sposób istnieje? Przypomnijmy więc wpierw, co stanowiło dla stoików kryterium cielesności. Otóż jak już wiemy, ciało jest tym, co działa. Wychodząc z tej przesłanki, udowadniali cielesność głosu. A jak to odnieść do określenia statusu bytowego znaczenia? Jeśli cielesne – to to, co działa, to niecielesne jest tym, co nie działa. Brak zdolności do jakiegokolwiek działania stanowi cechę bytów niecielesnych. Znaczenie nie oddziałuje na nas, czyni to głos, który jest cielesny.

Definiując zaś to, co „niecielesne”, mówili o niezrealizowanej zdolności bycia zajęтым przez ciało. Podawali tu przykład próżni, miejsca i czasu¹¹. Chodzi o to, że próżnia może być zajęta przez ciało, a nie jest. Podobnie czas; gdyby go nie było, niemożliwy byłby ruch. Dlatego definiują czas jako „obszar ruchu” czy też „rozciągłość ruchu”, czyli jako coś, co w przyszłości może być zajęte przez poruszające się ciało, w każdym razie nie tylko jako wymiar, jako coś obiektywnego. Jeżeli zaś czas czy próżnia zostaną przez ciało zajęte, stają się jego własnościami i jako takie powodują, że ciało może wchodzić z innymi ciałami w odpowiednie relacje, pozostaje w stosunku do innych ciał w jakimś położeniu. Analogicznie będzie w wypadku λεκτόν. Nie jest ciałem, zanim się nie ujawni, ujawnia nam się jako odcisnięcie w duszy. To zaś jest już efektem pewnego działania, przedstawienie jest już (prawdopodobnie) ciałem. Podobnie, kiedy wypowiadamy jakiś dźwięk, znaczenie jest pewną jego własnością, tak jak położenie jest własnością ciał. Zachodzi tu więc pewna analogia, z tym że λεκτόν łączy się aż z trzema ciałami: φωνή, φαντασία, τυγχάνον. Sytuacja zatem staje się nieco bardziej skomplikowana. Również Dąmbska¹² widzi pewną analogię między tymi „bytami niecielesnymi” (τὰ ὄντα ἄσώματα). Według niej jednak wszystkie one są pewnymi relacjami. Mnie z kolei wydaje się raczej, że rodzajem bytu niematerialnego, który obejmuje zarówno czas, jak i próżnię, miejsce i znaczenie, nie jest relacja, ale potencjalność stania się własnością rzeczy materialnych. Stoicy podkreślali jednak odmiennność bytów niecielesnych, w tym znaczenia. Nie przypisywali im substancjonalnego istnienia¹³, niemniej uznawali ich obiektywność.

Nie wydaje się więc ono – tak jak chce Steinthal i cytowany przezeń Stein¹⁴ – tylko abstrakcją, która istnieje dla człowieka *ex post*. Jest przecież λεκτόν konkretnych wyrazów przedmiotem naszego niezmysłowego poznania. Stanowi źródło odpowiednich niezmysłowych przedstawień. Nie może być więc tylko wyabstrahowywane przez ludzi, ale jako przedmiot poznania istnieje obiektyw-

¹¹ Por. M. Pohlenz: *Die Stoa. Geschichte einer geistiger Bewegung*. Goetingen 1964, s. 65.

¹² I. Dąmbska: *Analiza oznaki...*, s. 30.

¹³ M. Pohlenz: *Die Stoa...*, s. 65.

¹⁴ H. Steinthal: *Geschichte...*, s. 297.

nie. „Obiektywnie” nie znaczy „niezależnie od czegokolwiek”. Zależy ono od „dźwięków”, „przedstawień”, w końcu od „rzeczy ze świata zewnętrznego”. Odsłania je dźwięk i tylko przezeń może być przekazywane, poznawane jest przez przedstawienia niezmysłowe i od nich pochodzi, odpowiadają mu zaś odpowiednie obiekty świata zewnętrznego (τυγχάνοντα). Ale czy istnieje realnie? Zastanówmy się nad tą kwestią.

Opisując λεκτόν, współcześni badacze podkreślają jednak jego nierealność. Pohlenz¹⁵ mówi, że nie istnieje realnie, tylko w języku. Nie bardzo wiadomo, jak to należy rozumieć. Ponadto – pokazaliśmy – λεκτόν według stoików istnieje poza językiem, nauka o języku znaczenia już nie obejmuje. Schmidt definiuje je jako „incorporale illud nec per se ipsum nisi quadam quasi a corporalibus abstractione menti comprehensibile” („coś bezcielesnego i samo przez się nie pojmowanego przez umysł, chyba że przez jakąś niby-abstrakcję z bytów fizycznych”).

Izydora Dąmbska interpretuje λεκτόν jako znaczenie idealne. Nie przysługiwałoby więc znaczeniu realne istnienie, istniałoby natomiast idealnie. Powołuje się tutaj Dąmbska na Sekstusa Empiryka, który pisze¹⁶:

πάν γάρ καὶ ὅποῖον ἂν τις αὐμάτων λεγῇ διδασκέσθαι, ἔαν τε τὴν πλατωνικὴν ἰδέαν, ἔαν τε τὸ παρὰ τοῖς στοικοῖς λεκτόν ἔαν το τόπον ἢ κένον, ἢ χρόνον ἢ ἄλλο τι τὸν τοιούτων

Wszystko bowiem, o czym się naucza, jest bezcielesne, czy to jest Platońska idea, czy znaczenie u stoików, czy miejsce, czy próżnia, czy czas, czy cokolwiek innego tego rodzaju.

Zwracano już więc w starożytności uwagę na pewne pokrewieństwa między stoickim λεκτόν i Platońską ideą. Niewiele jest jednak tak zgodnych opinii jak ta, że z całą pewnością znaczenie stoików jest czymś różnym od Platońskiej idei. Mocno akcentuje to Brehier. Dąmbska, choć zwraca uwagę na pewne podobieństwa między tymi dwoma rodzajami bytu, podkreśla jednak, że znaczenie jest czymś innym niż Platońska idea¹⁷. Uważa, że λεκτόν w przeciwieństwie do idei jest bytem nieautonomicznym. Sądzę, że rzeczywiście stoicki „przedmiot mowy” jest czymś innym. Mógłbym się nawet zgodzić, że w przeciwieństwie do idei jest nieautonomiczny, ale trzeba to odpowiednio zrozumieć. Jak powiedzieliśmy, przedmioty mowy są obiektywne, nie są naszymi przedstawieniami. Są odrębnymi bytami, nazywanie ich rzeczami mówi samo za siebie. Nie jest więc stoicki przedmiot mowy jedynym prawdziwym, ponadmaterialnym bytem, będącym źródłem jedności w zmiennym świecie, czym jest

¹⁵ M. Pohlenz: *Die Stoa...*, s. 39.

¹⁶ I. Dąmbska: *Analiza oznaki...*, s. 28, cyt. z: *Adversus mathematicos*, I 28.

¹⁷ I. Dąmbska: *Analiza oznaki...*, s. 28–29.

według Platona idea. Jest jednak bytem obiektywnym, nie należącym do języka, ale będącym jego przedmiotem. Jeżeli szukać analogii we współczesnych teoriach, to można chyba się jej doszukać w koncepcji Gottloba Fregego i jego kontynuatorów. Przypomnę, że ten niemiecki filozof i logik jest twórcą koncepcji trzeciego królestwa, do którego należą myśli w sensie logicznym. Nie należą one do świata fizycznego (ἄσώματα!) ani do przedstawień (φαντασίαι), istnieją jednak obiektywnie i niezależnie od tego, czy są wypowiedzane i czy są prawdziwe. Są „znaczeniem zdań twierdzących” (αξιώματα) i „pytań o rozstrzygnięcie” (πύσματα). Różnica między tymi koncepcjami byłaby taka, że do stoickiego odpowiednika trzeciego królestwa należałyby nie tylko sądy i pytania o rozstrzygnięcie, ale również znaczenia innych rodzajów wypowiedzi, które z kolei należą wraz z sądami do jeszcze szerszej klasy bytów niecielesnych. Nie stanowią też one jakiegoś wyodrębnionego od innych bytów trzeciego królestwa, ale są z nimi ściśle powiązane. Mimo tych różnic wydaje się, że najbardziej adekwatne rozumienie stoickiego λεκτόν bliskie jest właśnie Fregowskiemu *Sinn*. Chodzi tu o odrębną klasę bytów, poznawalną niezmysłowo, związaną z językiem, ale zachowującą niezależność i obiektywność¹⁸.

Bliska jest również koncepcja stoicka semiologii de Saussure’a. W obu tych teoriach tym, co oznaczane (σημαινόμενον – *signifié*), nie są obiekty świata realnego, ale myśl w sensie psychologicznym (φαντασία – „substancja”, *signifié*) i odpowiadające jej idealne znaczenie (λεκτόν – „forma”, *signifié*). Określa się λεκτόν – jak powiedziałem – jako „znaczenie intensjonalne”, czyli odróżnione od zakresu: zbioru realnie istniejących desygnatów danego znaku językowego (znaczenia ekstensjonalnego). Takim samym znaczeniem jest Fregowskie *Sinn* i de Saussure’owskie *signifié*, jest więc λεκτόν nazwą utworzoną przez stoików dla czegoś, co obecnie określa się jako „znaczenie intensjonalne”, a co swoimi nazwami opatrzyli później Frege czy de Saussure. Desygnatem w sensie ekstensjonalnym są, oczywiście, τυγχανοντα, choć nigdzie nie są określone jako „oznaczane”.

Stosunek λεκτόν do innych pojęć stoickiej semiotyki

Spróbujmy określić zależność między λεκτόν i pozostałymi podstawowymi pojęciami stoickiej semiotyki. φωνή, τυγχανον, πᾶν σημαίνόμενον (λεκτόν i φαντασία) wchodzą z sobą w ścisły związek. Mówi o tym ważny fragment z Sekstusa Empiryka:

¹⁸ Por. I. Dąmbska: *Niektóre zagadnienia stoickiej semiotyki*. W: *Studia z historii semiotyki II*. Red. J. Pelc: Wrocław 1973, s. 29.

οἱ ἀπὸ τῆς Στοᾶς τρία φασὶ συζυγεῖν ἀλλήλοις, τὸ σημαίνόμενον καὶ σημαῖνον καὶ τὸ τυγχάνον· ὧν σημαῖνον εἶναι φωνήν, οἷον τὴν Δίῳν σημαίνόμενον δὲ αὐτὸ πρᾶγμα τὸ ὑπ' αὐτῆς δηλούμενον καὶ οὐ ἡμεῖς ἀντιλαμβανόμεθα τῇ ἡμετέρᾳ παρυφιστάμενου διανοίᾳ, οἱ δὲ βάρβαροι οὐκ ἐπάϊῳσι, καίπερ τῆς φωνῆς ἀκούοντες· τυγχάνον δὲ τὸ ἐκτὸς ὑποκείμενον, ὥσπερ αὐτὸς ὁ Δίων. τούτων δὲ δύο μὲν εἶναι σώματα, καυάπερ τὴν φωνήν καὶ τὸ τυγχάνον, ἐν δὲ ἀώματον, ὥσπερ τὸ σημαίνόμενον πρᾶγμα καὶ λεκτόν.

Ci ze Stoi mówią, że trzy rzeczy są z sobą stale sprzężone: „oznaczane”, „znak” i „coś zdarzającego się”, z nich znak to dźwięk, jak „Dion”, oznaczane to rzecz przez niego odsłaniana, a którą my spostrzegamy powstałą w naszym umyśle, a której nie rozumieją barbarzyńcy, czymś zdarzającym się jest coś ze świata zewnętrznego. Z nich dwie są ciałami, to jest dźwięk i zdarzające się, jedna jest bezcielesna, to jest rzecz oznaczana i „wypowiadalne”.

Współistnieją, są „z sobą sprzężone” (συζυγεῖν ἀλλήλοις¹⁹). συζυγεῖν – to forma pochodna od rzeczownika ζυγον – „jarzmo”. Mowa więc o silnym, stałym związku. Zaimek ἀλλήλοις mówi o związku wzajemnym, czyli poszczególne elementy tego sprzężenia są względem siebie równorzędne. Żaden z nich nie jest sprowadzalny do jakiegoś innego, żaden też nie istnieje bez pozostałych. Jeżeli chodzi o związek między πρᾶγμα σημαίνόμενον i φωνή, to Schmidt próbuje w swej *Stoicorum grammatica* bliżej określić, na czym on polega. Używa tutaj czasownika *subesse*²⁰, a więc „znaczenie” jest „pod dźwiękiem”, lub „w dźwięku”, jest od niego zależne. Trudno jednak ten termin rozumieć dosłownie, bo cóż by to znaczyło, że znaczenie jest w dźwięku albo pod dźwiękiem rozumianym jako poruszone powietrze? Niewiele wyjaśnia również określenie „jest zależny”. Niemniej intuicyjnie czujemy, że oddaje to jakoś związek między tymi pojęciami.

Jeżeli chodzi o związek między πρᾶγματα σημαίνόμενα i τυγχάνοντα, można wyciągnąć z rozważań stoików wniosek, że λεκτά odzwierciedlają strukturę τυγχάνοντα. Pogląd taki podziela Dąmbska²¹, przyznaje jednak, że jest to interpretacja dość daleko idąca. Widzi tu również podobieństwo do koncepcji Fregego oraz Wittgensteina, o czym już wspominałem.

πρᾶγμα σημαίνόμενον istnieje zaś na dwa sposoby: jako φαντασία i jako λεκτόν. Przypomnijmy, że między nimi również zachodzi wzajemny związek, opisując go użyto imiesłowów ὑφιστάμενον i παρυφιστάμενον. To imiesłowy bierne od czasowników ὑφιστημι i παρυφιστάμενον υφισταμένην oznacza

¹⁹ *Adversus mathematicos*, VIII, 10-12.

²⁰ R. T. Schmidt: *Stoicorum grammatica...*, s. 55, przypis.

²¹ I. Dąmbska: „*Aletheia*” i „*alethes*” w dialektyce stoickiej. W: *Studia z historii semiotyki*. Red. J. Pelc. Wrocław 1971.

tyle „coś istniejącego”. W tekście Diogenesa Laertiosa przedstawiony jest związek między tymi pojęciami właśnie przez użycie tego określenia²²:

Φασι δὲ τὸ λεκτὸν εἶναι τὸ κατὰ φαντασίαν λογικὴν ὑφιστάμενον.

Mówią, że znaczenie jest uzgodnione z przedstawieniem rozumnym.

Drugi z tych imiesłówów użyty został w wyrażeniu: ἐκ τούτων παρυφιστάμενων²³. ἐκ τῶν ὑφιστάμενα można przetłumaczyć jako „za ich sprawą istniejące”. Παρυφιστάμενον zaś znaczy tyle, co „powstałe jako konsekwencja”, czyli „znaczenie” jest konsekwencją przedstawienia. Ale użyto również imiesłowu παρυφιστάμενον w celu oddania zależności odwrotnej: λεκτά poznajemy παρυφιστάμενα ἐν διανοίᾳ²⁴. Nie ma tutaj użytego terminu φαντασία, ale przy omawianiu φαντασίαι stwierdzają, że λεκτά poznajemy właśnie poprzez φαντασίαι οὐκ αἰσθητικαί²⁵. Można więc uznać, że w cytowanym tekście omawiany imiesłów dotyczy przedstawień. Widzimy tu więc związek obustronny. Jedne warunkują istnienie drugih i odwrotnie. Znaczenia są zatem ściśle związane z przedstawieniami i od nich pochodne. Biorąc pod uwagę to, że jedno i drugie – to „rzeczy oznaczane”, można uznać „znaczenia” za „przedstawienia niezmysłowe”, które, gdy chcemy je komuś przekazać, zmieniają swój status bytowy i stają się idealnymi, niematerialnymi znaczeniami. Podobnie, gdy przyswajamy sobie jakąś wypowiedź, „znaczenie idealne” staje się „niezmysłowym przedstawieniem” w naszym umyśle. Przedstawienia niezmysłowe pochodzą więc od znaczeń, a znaczenia – od przedstawień.

Na określenie takiej sytuacji, gdy coś jest wytworem naszego umysłu, a nie tylko jego treścią, jego przedstawieniem, używa się terminu „przedmiot intencjonalny”. Tak właśnie znaczenie stoików próbuje interpretować Dąmbska²⁶. Uważa jednak, że problem jest niejasny i uwagę o intencjonalnym charakterze znaczeń w rozumieniu stoików podaje tylko w przypisie.

Schmidt²⁷, próbując przedstawić zależność między λεκτά i przedstawieniami, trafnie używa słowa *substitentia*, czyli „zastępstwo”. Znaczenie niejako zastępuje przedstawienie. Zachodzi również sytuacja odwrotna: przedstawienie zastępuje znaczenie. Podczas wypowiadania czegoś nasze przedstawienia zastępowane są znaczeniem idealnym, podczas słuchania owo znaczenie idealne zastępowane jest przedstawieniem. Stanowią więc one pewną całość. Są względem siebie komplementarne i wspólnie tworzą „rzecz oznaczaną”. Nie można

²² Vit. phil. VII, 62, XLVII.

²³ Diogenes Laertios: *Vitae philosophorum* VII, 43, XXXV.

²⁴ Por. przypis 19.

²⁵ Vit. phil. VII, 51, XXXVI.

²⁶ I. Dąmbska: *Analiza oznaki...*

²⁷ Por. przypis 20.

ich od siebie rozdzielać, sprowadzać jednego do drugiego albo jednostronnie od siebie uzależnić. Nie jest chyba tak, jak chcieli Steinthal i Stein, że obiektywnie istnieją tylko przedstawienia, a znaczenia są tylko wynikiem dokonywanej w umyśle abstrakcji. Istnieją jedne i drugie. Każdej myśli odpowiada jakieś znaczenie, każdemu znaczeniu odpowiada jakaś myśl. Stanowią jedną całość i są od siebie zależne.

Obca stoikom też – sądze – jest koncepcja znaczenia jako jakiegoś odrębnego i autonomicznego względem świata zewnętrznego królestwa, zupełnie niezależnego od człowieka. Znaczenia są rzeczywiście obiektywne i autonomiczne, ale pozostają w stałym związku z przedstawieniami, dźwiękami i rzeczami istniejącymi realnie. Tak jak te trzy rodzaje bytów – istnieją naprawdę. Nie stanowią odrębnego królestwa, ale są ściśle powiązane z τυχάνοντα, φωναί i φαντασίαι. Trzeba podkreślić, że typem przedstawień odpowiadającym znaczeniom są przedstawienia niezmysłowe. Znaczenia można poznać nie za pośrednictwem spostrzeżeń zmysłowych, ale przedstawień intelektualnych. Dąbbska²⁸ używa tutaj – za Sekstusem – wyrażenia „przedmiot noetyczny” tj. poznawalny wyłącznie przez umysł, i „przedstawienia niezmysłowe”.

Problematyka stoickiej nauki o λεκτόν

Jak pisze Schmidt, znaczenie „huius posterioris partis argumentum constituit” („stanowi treść tej późniejszej części [dialektyki]”)²⁹. Stoicy dzielili dialektykę na dwie części traktujące odpowiednio: o tym, co oznaczane, i o tym, co oznaczające. Do tej pierwszej należy nauka o przedstawieniach i znaczeniach. Teoria przedstawień stanowi dział osobny, będący podstawą ich teorii poznania. Odrębnie więc przedstawiają teorię znaczenia, która już dotyczy problemów językowo-logicznych. Ważnym problemem jest ustalenie granic zainteresowania tej teorii. Wiemy już, jakie stoicy przypisywali znaczeniu właściwości i jak je można rozumieć. Teraz przyjrzymy się ogólnie teorii λεκτόν. Pozwoli nam nieco dokładniej uchwycić istotę tego, co pod tym pojęciem rozumieli stoicy. Zastanowimy się więc teraz nad tym, co ta nauka obejmowała. Zapoznamy się, z jednej strony, z ogólną klasyfikacją znaczeń. Dowiemy się, co stoicy obejmowali tym pojęciem, bo nie jest to oczywiste samo przez się. Z drugiej – spróbujemy znaleźć jakieś jedno określenie problematyki czy przedmiotu zainteresowania tej teorii.

Wpierw przedstawimy podstawowy podział wszystkich znaczeń. Otóż charakterystyczne jest rozróżnianie przez stoików znaczeń zupełnych i znaczeń

²⁸ I. Dąbbska: *Analiza oznaki...*, s. 29.

²⁹ R. T. Schmidt: *Stoicorum grammatica...*, s. 54.

niezupełnych (λεκτά αὐτοτελῆ, λεκτά ἐλλιπῆ). Te pierwsze odpowiadają wypowiedziom pełnym, zdaniom, zarówno oznajmującym, jak i pytającym czy rozkazującym. Najważniejsze w tej grupie są sądy, czyli takie wypowiedzi, którym przysługuje prawdziwość lub fałszywość. Szczególnie dokładnie rozwinęta jest klasyfikacja sądów złożonych, która ma charakter czysto logiczny. Przedstawione tutaj typy zdań złożonych – to zdania zawierające poszczególne spójniki logiczne. Mówiąc krótko: klasyczny rachunek zdań u stoików stanowi fragment teorii znaczenia, λεκτόν. Tak więc oprócz klasyfikacji zdań w sensie gramatycznym mamy logikę zdań w sensie logicznym, a także wspomnianą już naukę o λεκτά ἐλλιπῆ, czyli o znaczeniach niepełnych, znaczeniach poszczególnych wyrazów. Zaliczali tutaj stoicy κατηγορηματά i πτωσεις, czyli orzeczenia i przypadki. Przedstawili fleksję czasowników i imion. A więc logika zdań i fleksja w jednej teorii; na styku zaś dwóch dziedzin lokuje się składnia, czyli zbiór reguł, według których z λεκτά ἐλλιπῆ powstają λεκτά αὐτοτελῆ. Jak widać, trudno jednoznacznie opisać obszar zainteresowania teorii λεκτόν. Jaki jest współczesny odpowiednik stoickiej teorii znaczenia? Gramatyka opisowa? Semantyka? Syntaktyka? KRZ?

Otóż chyba rzeczywiście trudno znaleźć jeden odpowiednik współczesny tej części stoickiej nauki. Jako nauka o πραγμάτων σημασιμενόν jest ona teorią znaczenia, czyli odpowiada niejako naszej semantyce. Teoria φωνῶν zajmuje się samymi znakami. Ich znaczeniem zajmuje się już teoria λεκτά. Znaczenie to jest jednak pojmowane bardzo szeroko.

Spróbujemy się teraz zastanowić nad tym, jakie aspekty języka badali stoicy w omawianej części swej dialektyki. Na pewno przedmiotem ich badań jest znaczenie. Znaczenie wyrazów rozumiane intensjonalnie, jako przeciwieństwo zakresu, znaczenia ekstensjonalnego. Ale nie tylko znaczenie wyrazów. Jak powiedzieliśmy, wyróżniali stoicy λεκτά ἐλλιπῆ i λεκτά αὐτοτελῆ. To drugie – to znaczenia zdań nie tylko w sensie logicznym, ale w ogóle wszelkich wypowiedzi złożonych ze znaczeń niepełnych, czyli również znaczenia pytań, rozkazów, życzeń itp.

Zwróćmy teraz uwagę na same określenia ἐλλιπέες i αὐτοτελέες. Sugerują one, że tylko zdania mają pełne znaczenie, wyrazom odpowiadają tylko znaczenia niepełne. Jest to bardzo dla stoików charakterystyczne podkreślanie prymatu zdania nad wyrazem. Wyrazy pełnię sensu nabywają tylko w rezultacie łączenia się z innymi wyrazami w zdania. Szczególną rolę zwracają przede wszystkim na ich związki z innymi wyrazami, na ich miejsce w zdaniu, na rolę, jaką odgrywają w powstawaniu zdania. Interesują ich przede wszystkim własności syntaktyczne omawianych znaczeń niezupełnych. Podobnie szczegółowo analizują związki, w jakie wchodzi poszczególne zdania w zdaniach złożonych. Na prawa syntaktyczne zwracali już uwagę w analizie λόγος. Uważa się to rozdzielenie syntaktyki stoickiej na syntaktykę λόγος i syntaktykę λεκτόν za odpowiednik charakterystycznego np. dla gramatyki generatywnej, jak i w ogóle

współczesnej lingwistyki rozróżniania składni głębokiej i powierzchniowej struktury języka³⁰. Ta pierwsza opisuje nie tyle związki między wyrazami w zdaniu, bo to należy do składni struktury powierzchniowej (λόγος), ile między ich znaczeniami, ich sensami. Abstrahuje ona więc od związku między wyrazami, jaki zachodzi w tym czy innym języku według charakterystycznych dla niego reguł, ale traktuje o ogólnych zasadach tworzenia zdań i podstawowych związkach między wyrazami w zdaniu. Stoicy badają warunki prawdziwości zdań, biorąc pod uwagę ich strukturę logiczną, ogólną strukturę. Ale nie ma ta teoria charakteru czysto logicznego, to właśnie w jej obrębie omawia się przypadki deklinacyjne oraz strony i czasy w koniugacji. Interesują one jednak stoików nie ze względu na swą morfologię, ale z uwagi na funkcję, jaką pełnią. Jednak nie szczegółowo, jak się to robi w częściach poświęconych składni we współczesnych gramatykach opisowych, przez dokładne wyszczególnienie wszystkich możliwych funkcji, jakie może pełnić dana forma w zdaniu, ale przez podanie ogólnych cech danej formy gramatycznej, wymienienie form, z jakimi się w zdaniu łączy. Tak więc πτωσεῖς (znaczenia wyrazów odmieniających się przez przypadki) oraz κατηγορήματα (znaczenia czasowników) wyróżniane są według form, z jakimi muszą się łączyć, aby utworzyć zdanie.

Widać więc, że stoicka nauka o λεκτόν mieści się na pograniczu semantyki i syntaktyki, gramatyki i logiki. To właśnie do tej teorii odnoszą się słowa o wzajemnym przenikaniu się różnych dziedzin wiedzy uprawianych w ramach stoickiej dialektyki. Rzeczywiście, logika i lingwistyka ściśle się łączą, utrudniając pełne zrozumienie stoickiej dialektyki zarówno językoznawcom, jak i logiczkom.

Podsumowanie

Spróbujmy teraz jeszcze raz się zastanowić nad tym, czym właściwie jest λεκτόν stoików. Widzimy, że nie jest to tylko nowa nazwa określająca „znaczenie”, ale obejmuje prawie wszystko, co w języku wykracza poza samo brzmienie, poza czysto akustyczny aspekt języka. Powiedziałem „prawie”, bo przecież nie da się do samej akustyki sprowadzić stoickiej nauki o φωνή, skoro mówili w niej o częściach mowy czy szyku wyrazów. Taka jednak była intencja stoików, dla których φωννή – to σῶμα, ἂν πεπλεγμένος. (Zresztą wytyka się tę niekonsekwencję stoikom). Najwłaściwsze może byłoby rozumienie nauki o λεκτόν jako teorii głębokiej struktury języka, ogólnych reguł tworzenia zdań. Widać tu więc wyraźną analogię między doktryną stoików i gramatyką generatywną, czemu Urs Egli poświęcił pracę.

³⁰ U. Egli: *Zwei Aufsätze...*, s. 12.

Pod nazwą λεκτόν kryje się treść, jaką noszą poszczególne wyrazy i zdania, ale również związki, w jakie wchodzi, funkcje, jakie pełni w zdaniu. Jest więc nazwą dla najszerzej rozumianego znaczenia, obejmującego znaczenie wyrazów, form gramatycznych, funkcji, jakie pełni wyrazy w zdaniu, związków między poszczególnymi wyrazami w zdaniu, a także między wyrazami i zdaniami oraz między zdaniami wchodzącymi w skład zdań złożonych, jak i będącymi częściami jednego dowodu czy wniosku, bo to też wchodziło w zakres tej teorii. Traktowali to jako coś znajdującego się poza językiem w ścisłym rozumieniu tego słowa. Jako coś obiektywnego, co przez język jest oznaczane i odsłaniane, a co człowiek poznaje w drodze poznania intelektualnego, pozazmysłowego, przez rozumne niezmysłowe spostrzeżenia, a co mimo to odpowiada jednak światu zmysłowemu.

Janusz Kucharczyk

THE IDEA OF λεκτόν IN STOICISM

S u m m a r y

A theory of meaning plays an important role in the Stoic philosophy of language. This is because meaning, side by side with sound, representation, and extralinguistic reality is one of the basic ideas describing the relations that the linguistic sign develops. Meaning is what can be expressed with the help of language, the internal content of the linguistic signs, a certain ideal (not in the Platonic sense of the word) bodiless object which is described and revealed with the intermediary of language, but which exists, nevertheless, outside language. It corresponds to Frege's *Sinn* or Saussure's category of the signified. The Stoics distinguished between the full meaning, such as the meaning of sentences, that is both of judgements and, for example, of questions, requests, or orders, on the one hand, and the incomplete meaning, such as the meaning of particular words, of predicates, or of declinable words. Formal logic is part of the theory of full meaning. This discipline makes use of many different sciences and arts which belong to linguistics, philosophy, and logic, and which comprise both a typically grammatical information and a more theoretical, philosophical and logical, competence.

Janusz Kucharczyk

BEGRIFF λεκτόν IN DER PHILOSOPHIE DER STOIKER

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Lehre über die Bedeutung spielt eine wichtige Rolle im System der stoischen Sprachphilosophie. Neben dem Laut, der Vorstellung und der außersprachlichen Wirklichkeit ist sie nämlich ein von den Hauptbegriffen, der Relationen beschreibt, an denen ein Sprachzeichen beteiligt ist. Die

Bedeutung ist etwas, was man mit Hilfe der Sprache aussagen kann; das ist innerer Inhalt des Sprachzeichens, ein ideales (nicht im platonischen Sinne!), nicht körperliches Objekt, das zwar von der Sprache beschrieben und enthüllt ist, aber außerhalb der Sprache existiert. Sie entspricht dem *Sinn* von Frege oder der Form des Bezeichneten von de Saussure. Die Stoiker unterschieden zwischen einer vollen Bedeutung von den Sätzen, Meinungen und zum Beispiel Fragen, Bitten oder Imperativen und eine unvollständige Bedeutung von den einzelnen Wörtern, Prädikaten und den deklinierten Wörtern. Ein Teil der Theorie der vollen Bedeutung ist formale Logik. Diese Lehre nützt aus der Errungenschaft vieler anderen sprachwissenschaftlichen Disziplinen, Philosophie und Logik und umfasst sowohl typisch grammatische, als auch mehr theoretische, philosophische oder logische Kenntnisse.